

# Moonlight, Stadium Wiary

Poziomy się kończą  
Poziomy odarte powracają

I mówiłeś dobrze jest jak jest i wierzyłam

Poziomy wiary mam i nie mam  
Słyszę co chcę, co nie chcę, boli  
Co konkretnie boli, ciężko powiedzieć  
Noc jest najgorsza, choć ją najbardziej kocham  
Wina szkarłatnego piję nieskończony łyk  
Śnię i zapominam

I mówiłeś dobrze jest jak jest i wierzyłam

Za rękę prowadziłeś mnie, później nie było nic  
Bałam się  
Nagle wiedziałam, że jest źle  
Czuję ból i już tylko gorycz wina

I mówiłeś dobrze jest jak jest  
Nie wierzę